

Archidiecezjalny program duszpasterski

ROK A

OKRES ZWYKŁY

Komentarze do niedzielnej
liturgii słowa

Poznań 2010/2011

XXIII niedziela zwykła

Ez 33,7-9; Ps 95; Rz 13,8-10; Mt 18,15-20

Wiara nie jest naszą „sprawą prywatną”. Do Boga nie idzie się w pojedynkę, lecz we wspólnocie Kościoła. Musimy więc mieć na uwadze nie tylko naszą osobistą świętość, ale i dobro drugiego człowieka. Jeżeli trzeba, z miłością powinniśmy napominać naszego brata i siostrę, aby uchronić ich przed złem, na które mogą być narażeni. Chrześcijanin ma obowiązek „mieszać się” w życie innego człowieka, tak jak Jezus „wmieszał się” w nasze życie. Niech nasza miłość, przez podobieństwo do Jego miłości, nawet w napominaniu niesie dobro.

XXIV niedziela zwykła

Syr 27,30-28,7; Ps 103; Rz 14,7-9; Mt 18,21-35

„Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będzie uzdrowienia?” Bóg okazuje nam miłosierdzie i przebaczenie. Takie samo powinno być i nasze postępowanie. Jeśli miłość Boża zmazuje nasz grzech, to o wszelkich ludzkich urazach, które są przecież o wiele mniej ważne od grzechu, powinniśmy zapomnieć. Pan oddala od nas swój gniew. I my oddalmy nasz gniew od tych, którzy nas skrzywdzili.

XXV niedziela zwykła

Iz 55,6-9; Ps 145; Flp 1,20c-24.27a; Mt 20,1-16a

„Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje nad waszymi drogami i myśli moje nad myślami waszymi”. Ludzki umysł nie jest w stanie zrozumieć Bożych zamysłów. Może tylko stanąć z podziwem wobec cudów stworzenia, zdumieć się bezmiarem miłości i dobroci Boga i wielbić Go za każdym razem, gdy niezasłużenie doznaje Bożej łaski. Nawet, jeśli będziemy najmądrzejsi i najbardziej pobożni, działanie Pana będzie dla nas tajemnicą, a otrzymane od Niego zbawienie – łaską.

XXVI niedziela zwykła

Iz 18,25-28; Ps 25; Flp 2,1-11; Mt 21,28-32

Łatwo jest ulec iluzji bycia „dobrym człowiekiem”. Lecz jeśli uznamy, że jesteśmy już tak pobożni, że nie trzeba nam nic więcej, wtedy przyjdą pokusa i zwątpienie. Nie wystarczy powiedzieć Bogu „tak”. Trzeba swoją zgodę na Jego obecność poświadczyć własnym życiem. Jeżeli nie będziemy szukać mocy w Panu, nie pozostaniemy Mu wierni. Obyśmy – tak jak Chrystus – potrafili stać się Jego pokornymi sługami, by tym większe mogło nas spotkać wyniesienie.

XXVII niedziela zwykła

Iz 5,1-7; Ps 80; Flp 4,6-9; Mt 21,33-43

„Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem, abyście szli i owoc przynosili”. Jakimi winoroślami jesteśmy? Czy przynosimy słodkie czy gorzkie owoce? Ile jest w naszym życiu służby, posłuszeństwa Bożemu słowu, ile szukania siebie i własnych korzyści? Tylko oddając Panu wszystko w modlitwie i pełniąc Jego wolę, możemy żyć szczęśliwie i oczekiwać na radość wieczną.

XXVIII niedziela zwykła

Iz 25,6-10a; Ps 23; Flp 4,12-14.19-20; Mt 22,1-14

Dziś Pan zaprasza na ucztę. Wzywa nas z dróg i opłotków, nas – zwyczajnych, takich - jakimi jesteśmy. On przygotował dla nas najwyborniejsze mięsa i wina, chce zaspokoić wszystkie nasze potrzeby, a nawet dać nam więcej niż oczekujemy. Wszystko możemy w Tym, który nas umacnia. Przyobleczmy się tylko w szatę wiary, byśmy nie zostali wyproszeni w dniu, który powinien być naszą największą radością.

XXIX niedziela zwykła

Iz 45,1.4-6; Ps 96; 1 Tes 1,1-5b; Mt 22,15-21

Co w naszym życiu należy do „cezara”, a co do Boga? Czy mamy prawo wyznaczać Panu granice tego, co Mu się od nas „należy”? To nie my wybieramy Boga, lecz

On nas wybiera. To w Nim mieszkają i chwala, i moc, która może nas uzdolnić do wielkich czynów. Bez Niego nie możemy nic. Oby Jezus, zaglądając w nasze serca, zobaczył w nich miejsce otwarte na Niego, by sam mógł przemieniać nasze życie.

XXX niedziela zwykła

Wj 22,20-26; Ps 18; 1 Tes 1,5c-10; Mt 22,34-40

Miłość. W tym słowie streszcza się cała nauka Boga. Ukochać Pana. A miłując swojego Stwórcę, pokochać również Jego stworzenie. Tylko okazując sobie wzajemnie dobroć i życzliwość, możemy stać się znakiem Bożej łaski. Do tego powołał nas Bóg i w tym pragnie umocnić nas swoją mocą. Wtedy ludzie ujrzą w nas Boga i pozna Go świat. A On sam przyjdzie mieszkać w naszych sercach, byśmy stano-
wili z Nim jedno.

XXXI niedziela zwykła

Ml 1,14b-2,2b.8-10; Ps 131; 1 Tes 2,7b-9,13; Mt 23,1-12

Osądzamy i pouczamy innych. Wiemy, co jest dla nich najlepsze. Czy jednak jesteśmy gotowi wziąć na siebie odpowiedzialność za świętość tych, którzy nam zaufali? A może przez nasze słowa odeszli od Boga? Tak jak dziecko jest spokojne w ramionach swojej matki, tak dusza człowieka ma spoczywać bezpiecznie w Bogu. Musimy tylko porzucić naszą przemądrzałość. Trzeba nam stać się jak małe dziecko; powinniśmy nie tylko zaufać Bogu, lecz także zwrócić się do Niego w naszych pragnieniach i działaniach, rezygnując z własnej chwały. Wtedy On będzie mógł nas napęłnić swoją łaską.

(oprac.) Joanna Krych